

Kurjer Łódzki

Nowy

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Wtorek, dnia 5 października 1915 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się przy ul. Zachodniej № 37.
Interesowani do redakcji, zgłaszając się, mogą od 11 pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz.
Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.
Adres telegraficzny „Łódź-Kurjer”.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 marek, półrocznie 5 marek, miesięcznie 1 marek.
Za odnośzenie do domu lub przesyłką pocztową dolicza się 40 fen. miesięcznie.
Za przesyłkę zagranicą dolicza się 1 markę miesięcznie.
Zmiana adresu 40 fen. Telefon Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 1 marek, za wiersz lub jego miejsce nadesłane 1 marek, nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwyczajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz
Ogłoszenia za niżej: 1-sza strona 1 marek, reklamy po 4) fen. zwykłe 24 fen. za wiersz lub jego miejsce w tekście 1.50 m.

Manuskrypty nadesłane redakcji nie zwraca, za artykuły z góry ceną nieoznaczone, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Piekarnie współdzielcze.

Idea współdzielczości, która tak znaczne i uznane usługi oddaje w sferze dostarczania środków spożywczych, przetrwała się obecnie coraz widoczniej do dziedziny wytwarzania. W Europie zachodniej, szczególnie we Francji i Belgii współdzielczość znalazła szerokie pole działania i w sferze wytwarzania powołała do życia potężne kooperatywy, zwalczając skutecznie wszelkie próby wyższości cen produktów.

U nas w czasie przedwojennym kooperatywy nie wyszły poza ramy dostarczania środków spożywczych. Wojna powołała do życia pierwszą w Łodzi kooperatywę wytwórczą — piekarnię współdzielczą. O znaczeniu tej piekarni otrzymaliśmy trochę materiału, z którym wobec doniosłości dających się stąd wyciągnąć wniosków na przyszły rozwój, u nas ruchu współdzielczego, pragniemy zapoznać czytelników.

Terenem dla kooperatywy wytwórczej najodpowiedniejszym jest we wszystkich krajach piekarstwo. I u nas również piekarnie współdzielcze jedynie zwalczały skutecznie spekulację chlebem.

Jest rzeczą znaną, że zwyczajka w cenach przetworu bywa znaczniejsza, niż zwyczajka cen materiałów surowych. To też i wahania cen na chleb, choć zależne od zmian ceny mąki, były jednak często powiększane przez znowę lub spekulację.

Piekarze łódzcy zorganizowani są w dwu wielkich stowarzyszeniach cechowych: chrześcijańskim i żydowskim. Mimo wzajemnej konkurencji, cechy te jednak ujednostajniają często swoją akcję. Oprócz tych dwu organizacji najwięksi i najbogatsi piekarze wraz z młynarzami regulowali rynek mączny. Czy i o ile organizacje te posiadają charakter trustów, czy i o ile szrubowały one ceny, nie jest wiadomem, wobec braku wszelkich danych statystycznych i publikacji.

Jest jednak pewne, że działalność piekarni współdzielczej wywierała w czasie wojny dobroczynny wpływ na rynek.

Uderzającym i często przytaczanym przykładem jest piekarnia, utworzona przez Komisję Międzyzwiązkową w czasie oblężenia Łodzi. Sprzedawała ona bez strat chleb po 6, 7 i 8 kop. za funt, gdy w mieście z trudnością znaleźć można było chleb po 25 kop. za funt i wyżej. Zawieszona przez czas pewien, piekarnia ta wznowiła swą działalność skoro tylko na rynku ujawniła się tendencja zwyżkowa i stale sprzedawała chleb po 1, 2, nawet 3 kopiejki na funcie taniej niż na rynku. Jeszcze po wprowadzeniu karty chlebowej, gdy wszystka mąka została zmopolizowana a cena ujednostajniona, piekarnia ta sprzedawała chleb o 1 i pół kop. na funcie taniej niż prywatnie.

Jeżeli różnica cen chleba z piekarni współdzielczych i prywatnych teraz zmniejszyła się i wynosi na funcie 1—0,5 kopiejki, to przypisać to należy wyłącznie temu, że pod parciem konkurencji piekarze zmuszeni zostali do zniesienia cen. Należy zauważyć w dodatku, że jakoś „chleba współdzielczego”, jest wciąż znacznie wyższa, pomimo równych warunków współzawodnictwa.

Piekarnie współdzielcze stały się wreszcie przedmiotem niechęci i ostrej walki piekarzy, zorganizowanych w cechach. Droga gróźb, groźnych memorandum, starano się piekarnie współdzielcze albo „utrącić” albo poddać je kontroli cechów. Wiadomo nam, że deputacja cechowa obchodziła wszystkie piekarnie współdzielcze, żądając równego z innymi podniesienia ceny na chleb i grożąc w razie oporu zażartą walką.

Piekarze skarżą się na konkurencję kooperatywy. Jest wręcz przeciwnie. Kooperatywy i stowarzyszenia są to instytucje niezasadne. Większość założonych przez nie piekarni istnieje od niedawna. Piekarze prywatni mają nad nimi wielokrotną przewagę: kapitału, techniki, doświadczenia handlowego, urządzeń, i nawet kwalifikacji. Każdy większy piekarz stracił pojedynczą znieście łatwo i pewnie ją równie łatwo innym razem. Dla większości kooperatyw każda niekorzystna operacja, każde zachowanie się rynku, może stanowić o ich losie. Zdolność kredytowa ich jest ograniczona. Nie jest tajemnicą, że bardzo wielu piekarzy posługuje się tańszą i lepszą szwarcowaną mąką. Dla kooperatywy jest to i z zasadniczych i lokalnych warunków niemożliwe. W żadnej piekarni prywatnej nie są robotnicy tak dobrze opłacani, jak we współdzielczych, — różnica zarobku tygodniowego wynosi nieraz po 2—3 rubli.

Jeżeli tedy piekarze próbują alarmować decydujące organy bałamutnymi skargami, to mierzą oni nie tylko w kooperatywy, ale w ludność samą. Piekarnie współdzielcze (o wyjątkach nie mówimy) są dziś istotnym regulatorem rynku chlebowego i nie pozwalają na dyktowanie cen dowolnych. Jeżeli nawet niektóre drobne piekarnie istotnie trudno wytrzymują z niemi konkurencję, to w każdym razie wino do ich technicznego i handlowego nieprzystosowania i trudno na bezrobotną ludność nakładać haracz dla utrzymania kilkunastu lub kilkudziesięciu takich przedsiębiorstw. Weźmy dla przykładu rodzinę robotniczą z 8 u osób. Niech będzie ona zmuszona żyć z 2-ch lub 3-ch rubli tygodniowo. Przypuścimy, że rodzina taka spożywa dziennie tylko 3 funty chleba, a wtedy okaże się, że każda kopiejka nadwyżki na funcie wyniosłaby około 30 kop. tygodniowo, a więc stanowiła by obrzymi dodatkowy podatek, wynoszący 10—15 proc. całego budżetu rodzinnego.

Weźmy jeden jeszcze przykład.

Przyjmijmy dzienną sprzedaż mąki w Komitecie rozd. chleba i mąki na sumę 20 000. Odpowiada to — dwustu tysiącom funtów mąki i 250 000 funtów chleba. Każda kopiejka nadwyżki stanowi wówczas ogromną sumę dwóch do trzech tysięcy rubli dziennie dla wyniszczonej ludności, żyjącej przeważnie i tak z groszowych zapomóg.

Przykłady powyższe dostatecznie świadczą o pożytku piekarni współdzielczej, to też powinna się ona w dalszym ciągu rozwijać pomysłnie.

Wokół wojny.

Narada w kwaterze cesarskiej.

„Berlingske Tidende” podaje następujące szczegóły o naradzie ministrów w kwaterze cesarza rosyjskiego.

Ministrowie zakomunikowali cesarzowi o poczynionych krokach w celu lepszej współpracy władz wojskowych i cywilnych. Następnie omawiano sprawę rozporządzeń w okręgach zagrożonych. Na porządku dziennym znalazły się obrady moskiewskie. Cesarzowi zakomunikowano o przyjętych w Moskwie rezolucjach. Pewnym jest, że cesarz nie przyjmie żadnej deputacji kongresu moskiewskiego. Cesarzowi nie wspomniano wcale o żądaniu kongresu zwotania Dumy i zmianie w gabinecie gdyż większość ministrów sądziła, że w ten sposób może być poruszona sprawa braku jedności w gabinecie. W końcu zdał minister spraw zewnętrznych Sazonow, sprawozdanie o sytuacji międzynarodowej, szczególnie uwzględniając stosunki Bułgarii. Większość ministrów wypowiedziała się za koniecznością wystosowania ultimatum do Bułgarii. (Voss. Ztg.)

Ultimatum rosyjskie dla Bułgarii.

Posel rosyjski otrzymał rozkaz opuszczenia Bułgarii, jeżeli rząd bułgarski w ciągu doby nie zerwie stosunków z wrogami sprawy słowiańskiej i z wrogami i Rosji i jeżeli bezzwłocznie nie wydadzą oficerów, należących do armii tych państw, które z czwórporozumieniem znajdują się na stopie wojennej.

Posel rosyjski w Sofii otrzymał polecenie wręczenia prezydentowi ministrów, Radosławowi, bezzwłocznie noty następującej:

„Wypadki, rozgrywające się obecnie w Bułgarii, świadczą o decyzji ostatecznej rządu króla Ferdynanda złożenia losu kraju w ręce Niemiec. Obecność oficerów niemieckich i austriackich w ministerjum wojny i przy sztabach generałów armii, zgromadzenie wojska na obszarach granicznych z Serbią i daleko idące poparcie fiński, które gabinet sofijski przyjął od naszych nieprzyjaciół, nie pozostawiają żadnych wątpliwości o celu obecnych przygotowań wojennych rządu bułgarskiego.

Państwa czwórporozumienia, które starały się o urzeczywistnienie aspiracji narodu bułgarskiego, zwracają kilkakrotnie uwagę Radosławowi na to, że każda akcja nieprzyjacielską zwróconą przeciw Serbii uważać będą za wrogą sobie.

Odpowiedzi, jakie na te przestrogi udzielił Radosławów i zawartym w niej zapewnieniem, zaprzeczają zupełnie fakta.

Przedstawiciel Rosji, złączonej z Bułgarią niezatartymi wspomnieniami oswobodzenia Bułgarii z pod jarzma tureckiego, nie może obecnością swoją tolerować przygotowań do bratobójczego napadu na naród słowiański i na sprzymierzeńca swego. Dla tego poseł rosyjski otrzymał złe i nie opuszczenia Bułgarii z całym personelem poselstwa i konsulatów, jeżeli rząd bułgarski w przeciągu doby nie zerwie stosunków z nieprzyjaciółmi sprawy słowiańskiej oraz Rosji i jeżeli natychmiast nie poczyna zarządzeń celem wydalenia oficerów, należących do armii tych państw, które z czwórporozumieniem prowadzą wojnę.

Akcja czynna koalicji na Bałkanach?

Wiesci, jakie od kilku dni nadchodzą z Francji i Włoch o rychłej akcji zbrojnej koalicji na półwyspie bałkańskim przeczą sobie wzajemnie. Nie wiadomo, jakie Bułgaria poweźmie stanowisko i jaki jest stosunek koalicji do Bułgarii. Z głosów prasy włoskiej, jakie nas obecnie dochożą, widać że sprawa bałkańska wraca w nową fazę rozwoju lub decyzji. Pisma włoskie zapewniają — jak donosi „Berl. Tagebl.” — że akcja ta już została rozpoczęta. Wojska, które użyte będą na tym froncie, mają być wycofane z armii walczącej na widowni dardanejskiej. „Tribuna” dowiadyuje się, że rozpoczęło się lądowanie wojsk koalicyjnych do jednego z portów greckich. Wojska rosyjskie wylądować mają w Warnie i Burgas, podczas gdy w Sebastopolu i Odessie poczynione zostały poważne przygotowania wojskowe.

„Corriere della Sera” radzi postępować z wielką szybkością, gdyż wypadki na Bałkanach prędko się zmieniają. „Giornale d'Italia” sądzi, że oskrzydlające obsadzenie Macedonii uniemożliwi carowi Ferdynandowi wystąpić zbrojnie. Na wszelki wypadek musi Grecja przygotować się wylądowaniu wojsk w Salonikach.

Korespondent paryski „Berlingske Tidende” telegrafuje, że zapowiadane operacje wojenne mocarstw koalicyjnych w Macedonii zostaną niebawem w czyn wprowadzone.

W artykule wstępnym, zatytułowanym „W Macedonii” podkreśla „Temps”, że Bułgaria odrzuciła wszelkie propozycje koalicji, wobec czego stosunki z Sofią uważać należy za zerwane. Koalicja nie ma już nic do powiedzenia Sofii. Teraz przemówi bron, a przybycie wojsk francusko-angielskich do Macedonii nie będzie już dla cara Ferdynanda wątpliwością, co do zamiarów czwórporozumienia.

„Petit Journal“ wyraża zadowolenie, że rządy mocarstw sprzymierzonych pojęły w końcu konieczność rozpoczęcia natychmiastowej akcji na Bałkanach.

„Figaro“ pisze: Jeżeli car Ferdynand wykona swój zamiar i przekroczy granicę serbską, to będzie miał przeciwko sobie wojska angielskie i francuskie.

„Birzewyja Wiedomosti“ donoszą, że na zebraniu delegatów partii rządowej oświadczył Radosławow: „Dla naszych spraw narodowych stęczyć mamy wejnę. Z bronią w ręku odebrać musimy wrogowi wszystko to, co zostało nam przed dwoma laty grabowane. Musimy to pomścić.“

Parowiec pocztowy „Saint Pierre“ dostarczył do Salonik znaczne zapasy amunicji i aeroplanów, które odebrane będą do Serbji drogą na Grecję.

Bark w Paryżu.

Jak donosi agencja Havasa, przybył rosyjski minister skarbu, Bark, z Londynu do Paryża.

Kronika

— (k) Z Kuratorjum nieienia pomocy rodzinom rezerwistów. Kuratorjum niesienia pomocy rodzinom rezerwistów nastąpi wypłatę zapomóg dla rezerwistów rozpoczyna od nadchodzącego poniedziałku. Rezerwistki otrzymają zapomogi tylko za jeden miesiąc. Pomimo usilnych starań Kuratorjum nie mogło wystarać się o dwumiesięczną zapomogę. Następne wypłaty projektowane są do skutecznienia pomiędzy 10 i 15 dniem każdego miesiąca. Dotychczas Kuratorjum wypłaciło około 15 tysiącom rezerwistek z górą 1,600,000 rb. W ostatnich czasach zgłasza się o zapomogi wiele rezerwistek z Warszawy i okolicy.

W dniu 7 października mają się zgłosić do komendatury wszyscy ci, którzy nosili mundur rosyjski wojskowy, ponieważ zaś do odebrania przez rezerwistki zapomóg z Kuratorjum potrzebne są wszelkie dokumenty, stwierdzające prawo do otrzymywania przez daną rezerwistkę zapomogi, przeto wszelkie dokumenty wojskowe osobiste rezerwistki winni pozostawiać w domu żonom czy rodzinom swoim.

— (r) Z karty chlebowej. — Wczoraj rozpoczęły się wydawanie kart chlebowych za czas od 11 do 24 października. Wydawanie kart potrwa do soboty.

— (g) Wymiana podartych bonów odbywać się będzie we wtorek od 9 do 1 w poł.

— (k) Kartofle w Delegacji zaprowiantowania miasta. Delegacja zaprowiantowania miasta zakupiła większe transporty kartofli, które, począwszy od dnia jutrzejszego, sprzedawać będzie ludności niezamożnej w cenie po 65 kop. za gwiarke w dwóch miejscach sprzedaży, a mianowicie przy ul. Przejazd pod Nr 92 oraz przy ul. Konstancyńskie, pod Nr 99.

Kartofle sprzedawane będą pojedynczym osobom w ograniczonej ilości, tylko po ćwiartce, aby w ten sposób uniemożliwić spekulację.

— (g) Pensje pracowników handlowych. Kilka tutejszych kantorów bankowych otrzymało znaczne sumy pieniężne od właścicieli firm łódzkich, bawiących w Rosji, dla wypłacenia zaległych pensji pracownikom handlowym. Pieniądze te nadeszły drogą okólną na kraje neutralne.

— (r) Z III-go Stow. oszczędnościowo - pożyczkowego. Trzecie łódzkie t. w. oszczędnościowo-pożyczkowe (Konstancyńska 53) wzywa swych dłużników aby w przeciągu dwóch tygodni stawili się do kasy w celu regulowania zaległych rat lub prolongowania takowych, w przeciwnym razie Zarząd będzie zmuszony zastosować przeciwko nim kroki egzekucyjne.

Kasa atwarta we wtorek i soboty od godz. 10 rano do 1 popołudniu.

— (k) Z kooperatywy handlowców „Wzajemna Pomoc“ Na walnym zebraniu członków kooperatywy przy Stow. pracowników handlowych „Wzajemna Pomoc“

(Wólczańska 31) ogłoszono sprawozdanie, podług którego od dn. 1 kwietnia do 1 sierpnia obrót ogólny kooperatywy wyniósł 9692 rb. 81 kop. rozpoczęto kooperatywę z kapitałem 393 rb. 20 kop.

Do kooperatywy należy 200 osób. Uchwalono wynająć oddzielny lokal i płatnego pracownika handlowego.

— (r) Sprawozdanie tanich i bezpłatnych kuchni za czas od 30 lipca r. b. W lipcu w r. b. w 30 kuchniach chrześcijańskich wydano 286961 płatnych i 100833 bezpłatnych obiadów, koszt których wyniósł 14003 rb., a za które wpłynęło 8714 rb. Kuchniom tym K. T. i B. K. wydał za pomóg: w produktach 85 rb. i gotówce 7699 rb., razem 7724 rb.

W 16 kuchniach związków zawodowych i „Kropki mleka“ wydano: 144940 płatnych i 28612 bezpłatnych obiadów, koszt których wyniósł 8048 rb.; kuchnie te otrzymały od K. T. i B. K. 3509 rb. 44 kop. Obiady te, sprzedawano w cenie od 5-7 kop. z chlebem i od 1-4 kop. bez chleba.

16 żydowskich kuchni wydało ogółem 70238 płatnych i 153785 bezp. obiadów, przy czem dochód kuchni wynosił 6126 rb. — ogólny zaś koszt obiadów 12490 rb. K. T. i B. K. udzielił tym kuchniom zapomóg na sumę 5451 rb. 32 kop.

Ogółem w 61 kuchni wydano 765374 obiadów, w tem obiadów z chlebem 157576 bez chleba 607698, obiadów dla dorosłych 658826, dla dzieci razem z „Kropką mleka“ 106584.

Przeciętna ilość wydawanych obiadów wynosiła w lipcu dziennie dla dorosłych 21252 dla dzieci 3437 razem dziennie 24689 obiadów. Płatnych obiadów wszystkie kuchnie wydały w lipcu 482139, bezpłatnych 283235; za obiady wpłynęło 21031 rb., koszt wszystkich obiadów wyniósł 34541 rb. Komitet tanich i bezp. kuchni udzielił ogółem zapomóg na sumę 16684 rb. 76 kop.

— (g) Z gminy żydowskiej. Na ostatniem posiedzeniu zarządu gminy żydowskiej uchwalono zwrócić się do delegacji niesienia pomocy bindnym przy magistracie, aby z sum miejskich wyasygnowała 8000 rubli na utrzymanie 30 podrzutek. Zarząd gminy poczyni również starania, aby delegacja sanitarna wyasygnowała 6000 rb. na przebudowę domu dla umysłowo-chorych, gdyż obecnie nie można tam przyjmować zgłaszających się.

— (r) Z targu. Dowód produktów spożywczych na targ dzisiejszy a zwłaszcza warzyw, głównie zaś kapusty, która w tym roku obrodziła, był wielki.

Kartofli dowieziono nie zbyt wiele, co należy tłumaczyć brakiem czasu, który rolnicy poświęcają w całości na ukończenie robót w polu.

Za ćwiartkę kartofli żądano 75 kop. — 1 rb. Ceny na inne artykuły nie różniły się wiele od cen, jakie notowaliśmy na targu poprzednim.

— (r) Jeńcy z Królestwa Polskiego w niewoli niemieckiej. W obozie dla jeńców oficerów w Frydbergu w Hesji (Hessen) znajdują się: Brochocki Kamil, 23 p. p. z Czarnego gub. warszaw.; Kazimierski Paweł, porucz. 18 p. strzelców, z Łomży; Kopernicki Wacław, kapitan 23 p. p. z Lipna; Piotrowski Czesław, kapitan 199 p. p. z Piotrkowa; Szakowski Wiktor, kapitan 24 p. p. z Ostrowa, gub. Łomżyńskiej.

W obozie dla jeńców oficerów w Wambaku znajdują się: Kiwisch Herman ze Zgierza, Szadski Józef z Będzina 4 p. p.

Obóz dla jeńców oficerów w Osnabrück: Kaster Włodzimierz z Częstochowy, porucz. str. pogranicznej; Masiowski Bronisław z Kalisza, por. 5 p. p.; Scheider Aleksander z Piotrkowa, podof. 3 p. p.; Ludwigi Jan z gub. kaliskiej, 20 turkiest. p. p.; Meyer Juitan z gub. piotrkowskiej, 6 p. p. (szeregowiec); Niesfeld Adolf z gub. piotrkowskiej, 7 p. p. (szeregow.); Eker Stanisław z gub. kaliskiej, 6 p. p. (szeregow.); Sztengert Rudolf z gub. piotrkowskiej, 8 p. p. (szeregowiec); Fogel Muszek z gub. piotrkowskiej, 14 p. p. (szeregowiec).

Obóz dla jeńców oficerów w Blenhorst przy Nienborgu.

Maczewski Aleksander z Łodzi chorąży rez 2 p. p.

Tenenbaum Abram lekarz z Piotrkowa, Gallert Józef, ze Zduńskiej Woli, 7 p. p. (szer.) Zach Rudolf z Borowej, gub. kaliska 23 p. p. (szeregowiec).

W jednym z naleszłych dzienników dla jeńców prosi Józef Zalewski (adres: Gros Teritsch pod Zyta w w Kr. Saskiem, obóz dla jeńców II, barak VII) o zawiadomienie swoich krewnych w Piotrkowie i Łodzi, że listy otrzymał i że jest zdrow.

— (r) Wybuch szrapnela. — W niedzielę po południu bawiły się dzieci na placu, przy ul. Franciszkańskiej pod nr. 74, gdy nagle nastąpił wybuch. Okazało się, że pociąg szrapneli dwóch obłoneów w wieku

od 11—12 lat otrzymało ciężkie poranienia na ciele

— (k) Żywa pochodnia. We wsi Antoniew, Stoki, gminy Nowosolna pod Łodzią właścianka Landowska przy rozpalaniu ognia na kominie zapaliła na sobie ubranie. W ugnieniu oka nieszczęśliwa stanęła w płomieniach, a nie mogąc sama ugasić ognia, wybiegła na dwór, tarzając się po ziemi w strasznej męczarni. Płonące szaty na żywej pochodzi ugasił nadbiegły sąsiadzi. L odniosła prztem tak ciężkie poparzenia, iż przywieziono ją w ciężkim stanie do Łodzi, gdzie umieszczono w jednym z szpitali miejskich.

Z Warszawy i prowincji.

— (r) Z Krakowa. Prezydium Krakowa uchwaliło, z powodu śmierci s. p. dyrektora Pawlikowskiego, skorzystać z przysługującego kontraktowo prawa i rozwiązać umowę o dzierżawę teatru miejskiego z d. 1 października b. r. Równocześnie powierzyło aż do odwołania prowadzenie sceny krakowskiej dr. Lucjanowi Rydłowi, który objął kierownictwo teatru w d. 1 b. m.

Ze związków i stowarzyszeń.

— (r) Ze Stow. handlowców polskich (Nawrot 13). Zarząd Kursów handl. wobec zebranego kompletu słuchaczy wyznaczył próbną lekcję prawa handlowego na czwartek, dnia 7 b. m. o godz. 5 po poł. w celu porozumienia się co do dnia i godziny lekcji. Wykłady prawa handlowego obejmuje mee. Jan Stypulkowski.

Za względu na liczne zgłoszenia kandydatów na lekcje języka niemieckiego organizuje się trzecia grupa słuchaczy, na którą kandydaci będą zapisywani do dnia 15 października r. b. Zarząd Kursów otwiera wkrótce kurs pisania na maszynie; bliższe szczegóły, dotyczące warunków i terminu rozpoczęcia będą podane do wiadomości zainteresowanych. Aby po odbyciu studiów teoretycznych umożliwić uczestnikom Kursów, zaznajomienie się również z praktyczną wiedzą handlową, zarząd Kursów projektuje utworzenie osobnego seminarjum (biuro praktyczne), w którym słuchacze poza zajęciami praktycznymi z zakresu buchalterji i korespondencji zaznajawać się również będą z pracami ekspedycyjno-biurową, urabiając sobie w ten sposób całość kształtowania handlowego dla późniejszej pracy zawodowej.

— (r) Z Tow. Lekarskiego. W srode, dn. 6 października, o godz. 8 i pół wiec. odbędzie się posiedzenie kliniczne tow. lekarskiego. Wygłoszony będzie odczyt p. t. „Udział organów oddechowych i krążenia w przebiegu chorób zakaźnych“.

Wszyscy obecni w Łodzi medycy proszeni są o przybycie na posiedzenie kliniczne.

— (r) Ze Stow. właścicieli restauracji III rzędu. Ogólne zebranie członków Stow. odbędzie się jak zwykle w pierwszą środę po pierwszym każdego miesiąca — jutro, dnia 6 października w lokalu związku rzeźników (Milsza 46) o godz. 3-ej popoł. Ze względu na doniosłość kwestji, które na zebraniu będą poruszone, pożądane jest jaknajliczniejsze przybycie członków na posiedzenie.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski. (Cegielniana 63).

— W bieżącym tygodniu, a mianowicie w niedz. 10 b. m. zespół artystów teatru Polskiego występuje z trzema na raz premierami, na które zioza się niegrane u nas nigdy dwa utwory Adama Staszczyka: „Kościuszkę w Petersburgu“, dramat z epiki uwiezienia bohatera naszego wraz z Kilińskim, Niemcewiczem, Potockim i innymi obdarzonego wolnością po wstąpieniu na tron Cara Pawła, — oraz „X Pawilon“, obraz dramatyczny z r. 1863, dosadnie malujący smutne dzieje szkańca, osadzonego w Cytadeli warszawskiej.

Oba te utwory, o silnem napięciu dramatycznym wruszającym do głębi, grano są obecnie w teatrach warszawskich codziennie z obzryniem powodzeniem.

Trzecią premierą będzie obraz Kornela Ujejskiego „Pierwiesnik“ napisany cudnym wierszem drgający

wibracją najgłębszego uczucia i porywający czarodziejską mocą, jaką w swym języku posiada.

Teatr Polski przygotowuje utwory te z pietyzmem ze starannością najwyższą; będzie to wieczór zaprawdę uroczysty.

Ze względu na technicznej natury premiery te grane będą tylko w niedzielę.

— W niedzielę o 3-ej po poł. ukaże się „Sybir“ G. Zapolskiej.

W sobotę odegranym będzie dramat narodowy „Leci liście z drzewa“... (rok 1863), cieszący się dużym uznaniem prasy i gorąco przyjmowany przez publiczność.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

„Gra sere“ Kiedrzyńskiego.

Dzisiaj więc ujrzymy na scenie teatru Polskiego doskonałą „Grę sere“ Stefana Kiedrzyńskiego, wystawioną przez koło dramatyczne im. Korzeniowskiego.

Przedstawienie to, ze względu na wyborowy zespół amatorów oraz szlachetny cel — na głodnych Konstancynowa — wzbudziło w mieście powszechne zainteresowanie, dowodem czego pozostałe w niewielkiej ilości bilety tylko tańszych miejsc, które są do nabycia przy kasie teatru.

Początek przedstawienia o godz. 7 wiecz.

Sala Koncertowa (Dzielnia 18)

Koncert dobroczynny.

W niedzielę ubiegłą odbył się w sali Koncertowej przy ul. Dzielniej koncert instrumentalno-wokalny na rzecz Sekcji pośrednictwa pracy przy łódzkim żyd. Towarzystwie ochrony kobiet ze współudziałem p. Stelli Birnbaum oraz pp. Eli Kochańskiego i St. Nirensteina. Szczelnie wypełniona wyberową publicznością Sala koncertowa wymownie świadczyła o dużej sympatii publiczności ze względu na cel wysoce humanitarny oraz dla trojga artystów, którzy z ubiegłych sezonów znani są naszym melomanom i zawsze też mile na estradzie koncertowej witani.

Pierwszą część programu całkowicie wypełniła trudna „Sonata“ E. Griega na wiolonczelę i fortepian, która w interesującej interpretacji pp. Eli Kochańskiego (wiolonczela) i St. Nirensteina (fortepjan) wyszła bardzo dobrze, wykazując w poszczególnych partjach dużą technikę, śliczne frazowanie, dokładność stosowanego tempa i inne cenne zalety indywidualizmu każdego z wykonawców.

Druga część programu poświęcona była specjalnie popisom solowym.

Pan St. Nirenstein, jako świetny pianista nie zawodził oczekiwań licznych słuchaczy; w wykonaniu dzieł mistrza Chopina, jak: Preludjum As-dur, Nokturn C-moll i Walca Cis-moll i nad program „Kolysanki“ Des-dur — wykazał doskonałą technikę, duży ton, polot poetycki i inteligencję artystyczną.

Pan Eli Kochański — jeszcze raz dowiódł, że jest doskonałym wiolonczelistą, wyróżniającym się imponującą techniką, siłą tonu i zupełnem opanowaniem instrumentu. Jako „odtwórca“ pięknej „Kol-Nidrei“ M. Brucha i „Rapsodji Węgierskiej“ Liszta-Poppera wzbudzał p. Kochański zachwyt — mniejsze nieco jednak wrażenie wywarł jako „kompozytor“ — wykonaniem utworu swego „Revé-rie“.

P. Stella Birnbaum przedstawiła się jako śpiewaczka bardzo utalentowana. Cenne zalety jej miłego głosu: czystość intonacji, dobra emisja wyborna dykcja — przy sporej dozie uczucia i dużej muzykalności dowodzą, że głos jej w śnać dobrej szkole był kształcony.

Wykonaniem arji z op. „Hrabina“ Moniuszki oraz pieśni: „Wiosna idzie“ Hildach'a i „Zawodu“ M. Karłowicza — p. Stella Birnbaum zyskała sobie wielkie uznanie słuchaczy.

Wszystkich wykonawców darzą no częstymi oklaskami.

Ign. W-n.

Wrażenia teatralne.

Teatr Polski (Cegielniana nr. 63).

„Leci liście z drzewa“...
(Rok 1863). Dramat narodowy w 5 ciałach aktach przez Józefa Wiśniowskiego. Reżyserował p. Szeter.

OSOBY:

- | | | |
|-----------------------|---|-----------------|
| Tomaszkiewicz | — | p. Pilarski |
| Marta, jego żona | — | p. Jaglątkowska |
| Tadeusz | — | p. Komorański |
| Kazimierz, ich dzieci | — | p. Szeter |
| Helena | — | p. Sniatyńska |
| Eroniśława—żona | — | |
| Tadeusza | — | p. Orsetti |
| Mieszko, ich syn | — | p. Trakowicz |
| Gabryela, siostra | — | |
| Broniśławy | — | p. Oriowska |
| Waiery Tokarski | — | p. Szejer |
| Stefan, jego syn | — | p. Olędzki |
| Mściśław, brat | — | p. Woskowski |
| banu | — | p. Fidler |
| Szymon—stary siuga | — | p. Miszczak |
| Zosia, jego wnuczka | — | p. Sławska |
| Rafał, Tracz | — | p. Machalski |

Obsada ta za wyjątkiem kilku ról—a mianowicie Broniśławy, którą mogła z powodzeniem zagrać p. Zapłupska, Mieszka, którego winna kraować aktorka, zupełnie szczęśliwa. Z pośród wykonawców na czoło sztuki wysunęła się p. Sniatyńska.

Artystka w swej natchnionej roli utrzymała się przez 5 aktów w jednolitym i pełnym uczucia tonie. W akcie 5-ym artystka przeszła wszelkie oczekiwania, grała bowiem z takim przejęciem i wiarą w jasną przyszłość Polski, że nawpół zemdlona zdołała podnieść się ze swojej ekstazy...

W najlepszym świetle zaprezentowała się p. Sławska, posiadająca bardzo dobre zewnętrzne warunki sceniczne i obdarzona czystą i miłą dykcją.

Dobrą była p. Oriowska. Z męskiej obsady prym dzierżył p. Szeter, który ostatecznie przekonał, że rozperządza dużą skalą intuicji aktorskiej i poczuciem sceny. Jego Kazimierz tchnął życiem i poświęceniem dla sprawy.

Jako reżyser dowiódł, że dzięki usilnej pracy sztuce na właściwym gruncie postawić można.

Z pozostałych wykonawców wyróżnił się przede wszystkim p. Machalski, tworząc, ujmującą swym bohaterstwem i chłopką prostotą, kreację Rafała.

Dalej panowie: Olędzki, artysta o miłej dykcji, jako bardzo dobry Stefan, Pilarski w jednolitej przeprowadzonej roli starożytnego Tomasza, oraz pp.: Komorański i Woskowski.

Wystawa, jak na warunki, w których teatr Polski się znajduje, staranna, a więc część dekoracyjna przyzwolita, sceny zbiorowe i ugrupowania aktorów podług inscenizacji obrazów malarza doby powstaniowej Artura Grottingera.

Pod względem inscenizacji wypadły najlepiej akty: II (porażka), IV (nazajd moskali) i V (śmierć Szymona).

A... zatem zadanie sobotniej premjery zostało rozwiązane pomyslnie.

Już sam tytuł sztuki „Leci liście z drzewa“ zastanawia widza i czytelnika.

O co rzecz chodzić będzie w dramacie rezjansja mu postawiona w kłamrach odpowiedź—rok 1863.

Intryguje go jednak owo napozór błędne „Leci liście“ — użyte zamiast listowia opada.

Ala jestto pierwsza strofka starej piosenki polskiej. — Nie mógł przeto autor tej zmieniać. Pod względem zewnętrzny „Leci liście z drzewa“ — to 5-wierszem pisanych, zgrabnie zbudowanych aktów, połączonych wspólną ideą i treścią o piękny języku.

Jeżeli zarzucić mu co, to chyba jednolitość tonu i barwy malarskiej, powtarzanie uczuć i myśli, stąd czasami poeta staje się trudnym i nuży.

Pięć prologów w jednej sztuce to trochę za dużo. Należy je bez szkody dla sztuki zesumować i powierzyć do wypowiedzenia jednemu aktorowi przed rozpoczęciem pierwszego obrazu.

Dramat osnuty na tle tragedji 63 roku, pod wrażeniem obrazów Artura Grottingera, technie umiowa-

nem Polski, owiany silnym nastrojem.

Pod względem historycznym nie grzeszy żadnymi anachronizmami; pod względem literackim stoi na wysokości zadania.

Wiśniowski daje w nim szereg typów, z których każdy z oddzielną wyposażony jest w bogate szczegóły psychologiczne.

Jego bohaterowie — to nie malowane obrazy z roku 63, ale postacie żywe, w żyłach których cieple gorąca krew—o sercach pełnych miłości i poświęcenia dla sprawy.

Nic w nich zbytecznego, nie rozlewnego sentymentalizmu i rozżalowanego patriotyzmu.

W dramacie więcej się dzieje, jak mówi.

Widz wszystko ma przed oczyma, aż nazbyt może wszystko, co wstrząsa do głębi postacią jego, jeżeli odrobina krwi polskiej i miłości dla Polski w nim płynie.

Bo jak tu nie boleć, jak nie płakać oczyma duszy, gdy

„Leci liście z drzewa
„Co wyrosło wolne
„Z nad mogiły śpiewa
„Jakieś ptaszko polne...

Ale chwila rozpaczki szybko mija.

Nie czas na lzy, skoro natchniona Helena uderza w czynu dzwon i przepowiada feniksowe zmartwychwstanie...

S. B.

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 4-go października.—Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga: Po wydatnem przygotowaniu artyleryjskiem, przystąpili rosianie do natarcia w gęstych masach, prawie na całym froncie między Pestawami a Smorgoniem, które złamało się wśród niezwykle ciężkich strat. Również bezskuteczne były nocne częściowe przedsięwzięcia. Odparto także natarcie nieprzyjaciela na południowym zachodzie od Lennewaden (nad Dźwina). Na froncie innych grup wojsk, położenie jest niemienione.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 4 października.—Wielka kwatera główna.—(Urzędowo).

Wczoraj rano zjawili się pod Zebruegge pięć monitorów i ostrzeżliwały bezskutecznie wybrzeże. Ofiarą ognia padło trzech mieszkańców belgijskich. Nasza artylerja nadbrzeżna trafiła w monitor, który jako ciężko uszkodzony musiano odprawić. Przeciw frontowi angielskiemu na północy od Loos, z którego przedsięwzięto w nocy daremną wycieczkę na stanowisko nasze na zachodzie od Haisnes, uczyniły roboty zaczepne dalsze postępy. Na południu od strumienia Souchez, zdołali się francuzi usadowić w małym okopie na wyżynie na północnym zachodzie od Givenchy. Na południu od tej wyżyny odparto natarcia francuskie. Odzyskaliśmy okop, długości 40 metrów na północnym wschodzie od Neuville. W Szampanji, przypuścili francuzi wczoraj po południu napróżno natarcie w okolicy na północnym zachodzie od Messiges i na północnym zachodzie od Ville sur Tourbe. Zbiorowiska ich wzięto pod skoncentrowany ogień.

Z ciężkimi stratami złamało się silne natarcie nocne na stanowiska nasze na północnym zachodzie od Ville sur Tourbe, w ogniu artyleryji i karabinów maszynowych. Dworzec kolejowy w Chalans, który jest głów-

nem miejscem zbiorowem rezerw w Szampanji dla wojsk nacierających, bombardował dziś w nocy z widocznym skutkiem jeden z naszych statków napowietrznych.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Z terenu rosyjskiego.

WIENIEN, 4 października. (Urzędowy komunikat austriacki).

Dzień wczorajszy upłynął bez szczególniejszych wydarzeń. Położenie jest niezmiennione.

Z widowni włoskiej.

Na froncie tyrolskim rozwinęli włosi ożywioną działalność, która na płaskowzgórzach Vielgereuth i Lafraun, doprowadziła do większych i trwających walk.

Na obszarze Tonale, odparto krwawo wczoraj wieczorem natarcie nieprzyjaciela, podjęte na Albido-Spitze, po silnym ogniu artyleryjskim.

Na płaskowzgórzu Vielgereuth, podlegały stanowiska nasze na Plaut (na północy od gór Maronja) od wczesnego ranka pospiesznemu ogniewi dział ciężkich i średnich. Przed południem przystąpili do daremnego natarcia słabe oddziały, przygotowanej piechoty nieprzyjacielskiej. Wieczorem ponowił nieprzyjaciel natarcie. Wprowadzone głównie siły złożone z bersaglierów i wojsk algierskich, doszły blisko do przeszkód naszych. W nocy udało mu się zdobyć połowy punkt oparcia. Lecz wyrzuciły go wojska nasze po zaciętej walce. W ten sposób pozostały wszystkie stanowiska w naszym posiadaniu.

Na płaskowzgórzu Lafraun, już nasz ogień działowy zmusił do obfitego w straty odwrotu, nacierającą piechotę.

Również udaremniiono łatwe natarcia słabszych oddziałów na obszarze Buchensteinu.

Na reszcie frontu niema żadnych istotniejszych wydarzeń.

Z widowni południowo-wschodniej.

Nad dolną Driną, tęcza się żywe utarczki. Zresztą spokój.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hoefler,
marszałek polny porucznik.

Urzędowy komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 4 października. Na froncie dardanejskim nie wydarzyło się nic ważniejszego prócz starć między oddziałami wywiadowczymi i zwykłych walk artyleryjskich i piechoty.

Dnia 2 października doprowadziliśmy do wybuchu pod Sedul Bahr minę, która zniszczyła nieprzyjacielską przeciwminę.

Na innych frontach niema nie ważnego.

Obwieszczenie.

Z powodu rozporządzenia z dnia 12-go lipca zameldowane zapasy koprowiny, mosiądzu, brązu, niklu, cyny, cynku, aluminium, ołowiu blachy cynkowej, białego metalu i nowego srebra, winny być w miejscach zbiorowych oddane,

Mieszkańcy przy ulicach:

Sredniej od nr. 2 do końca (lewa strona) Nowomiejska od nr. 1 do końca (prawa strona), Brzezińskiej od nr. 1 aż do końca (prawa strona), Placu kościelnym, Starym Ryнку, Wschodniej od Sredniej aż do Woborskiej, Północnej, Woborskiej, Solnej, Franciszkańskiej od Sredniej aż do Brzezińskiej, Jerolimskiej, Jakuba, Aleksandryjskiej, Smugowej, Trębackiej, Spornej, Zrodlanej, Widok, Sienkiewicza, Brzezińskiej, Marjańskiej, Dolnej, Nowym Ryнку, Chłounej, Prywatnej, Morskiej, Nowo-Fargowej od Sredniej aż do Północnej, Magistrałkiej od Sredniej aż do Zrodlanej, właściciele lub zarządcy tychże zapasów winni są zameldowane przedmioty jako to: statki kuchenne, narzędzia gospodarcze wszelkiego rodzaju jak np. kody do

gotowania i zaprawiania, patelnie, formy do pieczenia, miski, kody do prania, wanny do kąpieli (z wyjątkiem w nian cynkowych), piece i wszelkie inne przedmioty, o ile możności wolne od żalaza, w czasie od wtorku dnia 5-go października aż do soby dnia 9-go października od 8 i pół godz. rano aż do 3-iej godziny popołudniu w Spiechlerzu przy ul. Widzewskiej nr. 2 siożyć. Urządzenia kąpielowe trzeba samemu odmontować.

Za polski funt płać się natychmiast przy oddaniu, po sprowadzeniu wagi na powiżowaniem, następująca ceny:

Za koprowinę	35 kop.
„ mosiądz	25
„ brąz	32
„ aluminium	55
„ nikiel	98
„ antymon	15
„ cynę	72
„ cynk	12
„ ołów	10
„ blachę cynkową	7
„ biały metal	22
„ nowe srebro	32

Pe tymże czasie jeszcze znalezione przedmioty metalowe zostaną bezwzględnie skonfiskowane a właściciele ich karą pieniężną w wysokości 8000 marek, a w razie niemożności zapłacenia za każde 10 marek jednym dniem aresztu, ukarani.

Łódź, d. 2-go października 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
v. Oppen.

Obwieszczenie.

Wszystkim szkołom prywatnym, m. Łodzi i powiatów: Łódzkiego, Łaskiego i Brzezińskiego, o ile szkoły te nie przekraczają celów szkół elementarnych, a które w Prezydium Policji m. Łodzi podały prośby w celu uzyskania pozwolenia na prowadzenie w dalszym ciągu wykładow, zezwala się niniejszem—z warunkiem odpowiedzialności dla każdego wypadku—prowadzić naukę w dalszym ciągu. Zezwolenie to nie odnosi się do szkół, które na prośbę otrzymały odpowiedź odmowną.

Dla uniknięcia kar, wymienionych w § 18 rozporządzenia szkolnego z dnia 24 sierpnia 1915 r., wszystkie szkoły prywatne, które odpowiedzialnie prośby jeszcze nie podały, niniejszem wywya się podać prośbę o zezwolenie na prowadzenie w dalszym ciągu nauki. Ostatni termin podania prośby d. 25 października 1915 r. Do prośby tej winny być dołączone:

1. Pozwolenie Rosyjskiej Władzy Naukowej (o ile takowe jest) wraz z tłumaczeniem na język niemiecki.
2. Życiorys i świadectwa zatrudnionych w szkole nauczycieli.
3. Wyjawienie ilości uczęszczających do szkoły dzieci, odliczone eo do wyznaczenia i narekowości.

Łódź, dnia 2 października 1915 r.

Cesarsko-niemiecki prezydent policji
Wydział Szkolny
v. Oppen.

Obwieszczenie.

W nocy z dnia 28 na 29 września został gospodarz Jan Bujanewski w Skeszewach pod Strzykowem przez bandytów zamordowany, a członkowie jego rodziny ciężko poturbowani. Złoczyńcom wpadły w ręce oprócz gotówki następujące przedmioty: duży srebrny zegarek męski z czerwonymi liczbami na tarczy, i srebrny łańcuszek, złoty zegarek męski z takimże łańcuszkiem, srebrny zegarek damski z cokolwiek pęgiętą obwódką, zegarek kieszenkowy niklowy męski, z utamamą wskazówką sekundowa, białiana chustka brunatna zielenkowa w kratę (inna podobna znajduje się w posiadaniu rodziny).

Biały jedwabny szal.

Podług zeznania świadków chodzi tu o 6 bandytów w wieku od lat 20 do 30.

Jeden z nich wysoki, chudy, miał matyciemny wąsik.

Za schwytanie sprawców, lub podania wiadomości do schwytania ich prowadzących wyznaczam nagrodę w wysokości

1000 marek.

Doniesienia do wyjaśnienia sprawy służące należy się do Cesarsko-Niemieckiej Prokuraturji w Łodzi do akt J. 1.322/15 podać.

Łódź, d. 3 października 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
v. Oppen.

Obwieszczenie.

dotyczące ruchu podróznego do Niemiec.

Na mocy rozporządzenia pana general-Gubernatora z dnia 10 września 1915 r. dotyczącego ruchu podróznego, podaje następujące postanowienia do wiadomości publicznej:
Pozwolenie na wnioski do podróży do Niemiec nawet jeżeli podróż nie przekracza dni siedmiu, udziela odąd centrala dla paszportów przy Generalnym Gubernatorstwie w Warszawie.

Wszystkie wnioski o zezwolenie do podróży do Niemiec aż do siedmiu dni, winny zatem piśmiennie przez wnioskodawcę osobiscie, w oddziale dla paszportów przy cesarskim Prezydium Policji przy oknie nr 8 w czasie od 11 do 12 przed południem być oddane. Po za tym czasem i w innych miejscach, nie przyjmuje się wniosków pod żadnym warunkiem.

W wniosku musi potrzebna podróż szcze-gółowo być wykazana. Oprócz tego winny:

- 1) dokładne mieszkanie,
- 2) numer niemieckiego paszportu,
- 3) przynależność państwowa wnioskodawcy, być podane.

Przy oddaniu wniosku winno być także

poświadczenie policyjne, iż wnioskodawca najmniej pół roku w Łodzi stale zamieszki-wał być okazane.

Zawiadomienie wnioskodawcy nastąpi piśmiennie zaraz po zapadłej decyzji.

Osobistych dopytywań, które w żadnym razie na przyspieszenie sprawy nie wpływają zakazuje się niniejszym wyrażenie.

Łódź, dn 1 października 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent policji
v. Oppen.

Jasne ukcje dotyczące podatków z zabaw i widowisk.

(Dokończenie).

Ogólne przepisy.

§ 8.

1. Za punktualne uiszczenie opłaty podatkowej ręczy urządzający widowisko lub zabawę, a jeżeli przedstawienie to odbywa się w lokalu wynajętym, odpowiada również solidarnie i właściciel lokalu.

2. Podatek z prowadzenia mechanicznego instrumentu muzycznego (§ 7 № 4) uiszczony być winien kwartalnie z dołu.

We wszystkich innych wypadkach (§ 7 № 1 bis 3. i od 5-9) winna ryczałtowa suma podatkowa być uiszczona przed rozpoczęciem widowiska lub zabawy.

(Odnosnie do podatku biletowego porównaj § 6 litera 10).

Od nieprzygotowanych i nieprzewidzianych urzędów widowisk lub zabaw podatek winien być uiszczony w następującym po przedstawieniu dniu roboczym.

3. Właściciele lokali, w których odbywają się przedstawienia winni nie zezwolić na rozpoczęcie przedstawienia, podlegającego opłacie podatkowej, o ile przedsiębiorcy nie posiadają odpowiedniego pokwitowania, ty-czącego się uiszczenia podatku.

4. Już poprzednio opłacony podatek miejski zostaje zwróconym o ile przedstawienie się nie odbyło i o tem w dniach nastę-pnych zawiadomiono Magistrat.

§ 9.

Zażalenia przeciwko pociągnięciu do opła-ty podatkowej winny być zgłoszone Magi-stratowi, który takowe rozstrzyga, w ciągu 4-oh tygodni.

Termin zażalenia rozpoczyna się od pier-wszego dnia z zażądania zapłaty. Przeciwno uchwaile Magistratu przysługuj-e prawo składającemu zażalenie wniesić po-

danie do Cesarsko-Niemieckiego Prezydium Policji w Łodzi w ciągu dwóch tygodni po otrzymaniu rezolucji z Magistratu.

Decyzja Cesarsko-Niemieckiego Prezy-denta policji jest ostateczna. Przez zażale-nie i skargę zobowiązanie do uiszczenia po-datków nie zostaje zniesionem.

Powstałe przez podanie zażalenia lub skargi, koszty winny być przez petenta zwró-cone o ile pretensje jego uznane zostają za niestuszne. Ustanowienie kosztów odbywa się przy decydowaniu o zażaleniu lub skar-dze.

§ 10.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w ży-cie 1-go października 1915 roku.

MAGISTRAT.

Podpisano: Szopen.

Zawiadomienie.

Kto z Panów chce mieć palto dobrze dopasowane niech się ubiera w za-kładzie krawieckim Franciszka Klimowskiego, Piotrkow-ska № 155.

3360-4

Teatr Scala
ULICA CEGIELNIANA № 18.
DYREKCYJA:
J. Adler i A. Sierocki.

Dziś, Wtorek dn. 5 Października o godzinie 7 i pół wieczór odegrana będzie ze współudziałem **Pani Goldstein** - znana - operetka
CHANCZE W AMERYCE
Anons: W tych dniach dana będzie operetka **TAJEMNICE HAREMU** Bilety nabywać można w kasie teatru o godz. 11 z rana.

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe
na zastaw nieruchomości
(LOMBARD AKCYJNY)
Oddziały Łódzkie: ☐ Zachodnia 31. ☐ Pasaż Majera № 11 (Mikołajowska 23)
Zawiadamia, iż LICYTACJA
rozpocznie się bezwarunkowo
12-go Października 1915 roku.
Kto nie życzy sobie dopuścić do licytacji swych zastawów winien wcześniej opłacić procent zaległy.

Drzewa owocowe
w najlepszych gatunkach są **R. ZAURER**
do nabycia po tanich cenach.
Szkółki drzew „Romanów” w Rudzie Pabja-nickiej.

MIEŚO
JARSKIE
A. Srokowskiego
I-sze Kottletowe
zastępująca cielęcina i pular-dę. Torbka za 20 kop. na 6 kottletów.
II-gie Pierogowe
zastępująca wołowinę i wie-przowinę. Torbka za 20 kop. na 9 kottletów lub 25 pierogów, lub 35 uszek-pesztecików do barszczu, lub jako faszer do kalarepy i kapusty faszerowanej
Sprzedaż Hurtowa
Edmund Bogdański
Dzielną 30.
Żądać wszędzie!!! 3311-10

Rutynowany Nauczyciel
przyspasabia na świadectwa nauczycielskie, aptekarskie i inne; udziela korepetycji oraz przygotowuje na lekcyjach zbior-owych do wszystkich klas średnich zakładów naukowych Piotrkowska 117, mieszkania 17 (lewa oficyna II-gie wejście) od godz. 5-8 po południu.

Zagubiono
Kwit na zadatkowanych rs. 100, na kartofle przez Rubina Romanie-wicza, W. Panu T. Boidowskiemu. Dominum Anielów. Kwit nieważny Odpowiednie zastrzeżenie zrobione.

Cement, Gips i Tektura
smołowcową wagonowo i ze składu polecają
Jess, Kawecki i S-ka
Widzewska 75. ————— Widzewska 75.

Nauczycielka
matura (101 gim. krakowskie-go. Dalsze studia w Sorbonie i College de France. Posiada 10-letnią lekcyj. języka hist i literatury polskiej w szkołach średnich i prywatnie Organizuje kom-plet literatury polskiej; współ-cześnie). Oftery sub „B. H.” przyjmie u siebie. 3

PROSIĘTA Wł. Polakowski
do chowu (rasowe) są do sprze-daia. Wiadomość u stróża Mi-kołajowska 40. 3450-3

VII klasowy Zakład Naukowy Żeński i Szkoła przygotowawcza
p. Marji Hochsteinowej
Wolczańska 23.
podaje do wiadomości, że nauka we wszystkich klasach się rozpo-częła. Egzaminy dla nowych uoenie rozpoczyna się bezpośrednio po świętach. Ucenice szkół rządowych zostają przyjęte bez egza-minów do odpowiedniej klasy. 3464-1

zgubiono
woreczek skórzany damski, w któ-rym znajdowały się: lorgnon, bino-kle w oprawie nie szczerzo złotych, kiu-czyk od szalki i gotówka jeden ru-bel i 80 kop. Zatrzymując gotówkę, szalozaczecne wzmiarkowane przed-mioty oddać u właściciela domu Dłu-ga 81, a otrzyma wynagrodzenie ru-bli pięć. 3462-3

Akuszerka
z dyplomem Cesarskiej Aka-demji medycznej w Piotrogrodzie praktykująca 20 lat przy imu-je porony. Dyskrecja zapewniona Andrzeja 39. m. 10 od 12-5. Odpo-wiedzi na listy.

Barżo ważne!
Kupuję stare sztuczne zęby, cate i polamane. Ul. Nowo-Cegielniana 10 m. 18, przyjmuje od 9-5 po poł. Kupuję tylko do 12 października. 3487-4

Dn. 6 października o godz. 3 po poł. w Sali Stow. Rzeźników przy ul. Milsza 46, odbędzie się
Ogólne zebranie restauratorów III rzędu
Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie członków.
UWAGA: Zebrania odbywać się będą w środe po 1-ym każdego miesiąca. 3489-1

TY tunie rosyjskie, niemieckie, austriackie, tureckie węglerskie i hercegowina.
PA pierosy niemieckie naj-lepsze gat. z bänderolą „Zivilverwaltung”.
MA chorka rosyjska oraz gily z najlepszej bibulki. Poleca po cenach hurtowych **S. Nowiński**, Piotrkowska 145 sklep w podwórzu. 3318-11

Ogłoszenia drobne:
3 Maszyny do szy-cia kupię. Lagiew-nicka 31 m 8. 3431-10
Alajaj! Okazja! taniego nabycia mebli Wo-bec zastój sprzedaje magazyn mebli Władysława Komiszowskiego, Piotrkowska 116. I piętro front. Ogromny wybór solidnych mebli, fabryczny skład łożek żelaznych, wozków dzie-cięcych, wanien z płacami i zwy-kiych mebli gładych. 3492-5
Barżo tanie byle zaraz sprzedam meble z 3-oh pokoi. fortepian. Mikołajowska 95. m. 27. front i piętro. 347-6
Tanie wyprzedam meble z trzech pokoi aby zaraz. Spacerowa 37 m. 6. 3422-1
Kacje na śniagi w części nanych-miast do sprzedania. ul. kon-stantynowska 21, w II-ym podwórzu.
Akuszerka Marja Kubioka, przy-muje na siabosć, uzziela porad. Dyskrecja zapewniona. Piotrkowska № 197 m. 8. 3488-4
Kartofle białe do sprze-dania po 75 kop. ćwiartka. Widzewska 77.

Nadeszły już CZERULADKI Fruzińskiego
Piotrkowska 71 - Piotrkowska 71.
Rządca
żonaty lat 27 z dobrmi świadectwa-mi poszukuje pasady od zaraz. Łódź, Południowa 90 m. 14. 3435-3

W kompletach freblowskich przy szkole
Janiny Pryssewiczówny
Piotrkowska 120,
zajęcia rozpoczęły się dnia 4 Października 1915 r.